



Zdzisław Beksiński to jeden z najbardziej znanych współczesnych polskich malarzy, posługujących się stylem surrealistycznym. Analizowany obraz tego artysty powstał w 1985 roku. Nie posiada on tytułu, jednak by pomóc w jego identyfikacji została mu nadana nazwa TN. Obecnie znajduje się on w Nowohuckim Centrum Kultury w Krakowie, na wystawie czasowej poświęconej artyście. Obraz został namalowany techniką laserunkową olejną na płycie pilśniowej. Kształt jego pola obrazowego to prostokąt stojący o wymiarach 132 x 97 cm.

Obraz jest kompozycją wertykalną, opartą na kształcie deltoidu. Przedstawia swoistą scenę rodzajową. Kompozycja opiera się na przewadze pionów, a dzieło sprawia wrażenie głębi, dzięki perspektywie czołowej. Dominantą kompozycyjną jest postać w centrum obrazu - bardzo chuda, wyglądająca jak szkielet powleczonej skórą. Na głowie ma szarą, podniszczoną chustę zawiniętą na czubku. Materiał jest rozwiewany przez wiatr, dzięki czemu formuje się w kształt nietypowego kapelusza. Cała postać ubrana jest w również rozwichrzone łachmany. Trzyma na rękach szkielet, rozciągnięty na poziomym kij, powleczonym tą samą tkaniną. Jedna jej dłoń znajduje się pod kolaniem szkieletu, a drugą podtrzymuje go za szyję. Samo truchło jest jeszcze częściowo obleczone skórą – na boku i przedramieniu, która bezwładnie zwisa przed kijem. Druga ręka podpira jego głowę. Przy nogach głównej postaci znajdują się dwa stworzenia. Po lewej stronie jest to postać, przypominająca posturą psa, lecz posiadająca ludzką twarz. Czubek jej głowy jest łysy, ale z boków posiada rozwiane, jasne włosy oraz brodę. Na twarzy postaci nie widać emocji, posiada ona głęboko osadzone, zapadnięte oczy, które kontrastują z resztą twarzy. Po prawej stronie, trochę bardziej wycofane, znajduje się stworzenie, przypominające psa. Ma głowę odwróconą w prawą stronę oraz lekko otwarty pysk, z którego wystają kły. Postacie stają po ziemi

usłanej ostrymi kamieniami. W prawym dolnym rogu widać coś, co przypomina słońce podczas zaćmienia. Gama barw na obrazie jest wąska oraz stonowana – ogranicza się do żółci i pomarańczy, kolorystyka jest monochromatyczna. Źródło światła nie znajduje się na obrazie, ciężko określić jego pochodzenie. Artysta zastosował tu również sfumato, dzięki czemu obraz sprawia wrażenie zamglonego.

Aura obrazu napawa lękiem i tajemniczością. Wpływa na to nienaturalnie wysoka, smukła sylwetka postaci w centrum, rozwiane, zniszczone szaty oraz zgaszona kolorystyka, która równocześnie nadaje post apokaliptycznego klimatu. Żółć i pomarańcz symbolizują zachodzące słońce i pożogę. Obecny w pracy wiatr obrazuje nicość oraz przemijanie. Apokaliptyczny charakter dzieła przywodzi na myśl scenę rodem z Apokalipsy św. Jana. Przedstawiona postać może symbolizować jednego z jeźdźców apokalipsy. Opuszczona w dół głowa symbolizuje uległość i posłuszeństwo Bogu. Szkielet na rękach jest żniwem, które postać za sobą niesie. Przed jej nogami znajdują się postać o ludzkiej twarzy, która zdaje się prowadzić ją na przód. Twarz ta do złudzenia przypomina wyobrażenia Boga malowane przedstawiane w wielu dziełach. Zaćmione słońce symbolizuje koniec, powolne umieranie świata.

W czasach PRL-u, wciąż przeżywano konsekwencje drugiej wojny światowej – najbrutalniejszej i największej wojny w historii ludzkości. Zdzisław Beksiński urodził się w 1929 roku, więc podczas wojny był już świadomy sytuacji panującej na świecie. Przedstawioną na obrazie scenę można odnieść do drugiej wojny światowej i zagłady, którą za sobą ciągnęła. Dla żyjących w tym czasie ludzi ten wielki konflikt zbrojny był niczym apokalipsa, zwiastująca rychły koniec. Twórczość artysty z lat 80. była inspirowana – jak to powiedział sam artysta w jednym z wywiadów – jego własnymi snami. Tematyka była różna, jednak większość prac jest połączona tematem, który obsesyjnie powtarzał, co widać również w pracy analizowanej, czyli wizja apokaliptyczna. W tym okresie czasu przez jego obrazy przewijał się również wątek historyczny.